Nr 3. RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 3 stycznia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	144 K — h	72 K — h	36 K — h	[illegible] K — h
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	[illegible] „ — „
w Polsce: z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	[illegible] „ — „
w innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	[illegible] „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w rynku. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przyjęcia noworoczne u Naczelnika państwa.

Warszawa, 2 stycznia (PAT). W dzień Nowego Roku składane były Naczelnikowi państwa życzenia noworoczne w pałacu Łazienkowskim w sali audyencyonalnej. Po wysłuchaniu w kaplicy Łazienkowskiej nabożeństwa, celebrowanego przez Monsignore Lesława Pleszczyńskiego, kapelana Naczelnika państwa, przeszedł Naczelnik państwa do pałacu. O godz. 11 składali życzenia Naczelnikowi imieniem Sejmu ustawodawczego p. marszałek wraz z posłami, podnosząc w przemowie, że pragnieniem wszystkich stronnictw w Sejmie jest ciągłe, ścisłe i chętne współdziałanie nietylko czynników rządowych między sobą, ale także władzy ustawodawczej z jednej a władzy wykonawczej z drugiej strony.

Naczelnik państwa, dziękując za wyrażone życzenia, zaznaczył, że w wielkiej wspólnej pracy nad odbudowaniem Ojczyzny, Sejm polski zajmie zawsze pierwszorzędne stanowisko i życzył, ażeby praca jego była owocną. Imieniem rządu p. prezydent ministrów Skulski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Naczelniku! W imieniu rządu i reprezentowanych tu władz składam Ci jako głowie państwa najgorętsze życzenia. Polsce życzymy, ażeby każdy następny jej rok był lepszy od poprzedniego, aby osiągnęła potęgę i chwałę godne Jej Majestatu i Majestat ten panował niepodzielnie w sercach wszystkich jej synów.

Na przemówienia te opowiedział p. Naczelnik państwa: Szanowni Panowie! Dziękuję serdecznie za życzenia, złożone w Waszem imieniu przez pana prezydenta ministrów. Na rządzie Polski, wychowanej przez poprzednich Jej panów w duchu braku inicyatywy, w duchu wyczekiwania wszystkiego od rządu, w duchu, który pozostawił po sobie głębokie ślady w społeczeństwie, ciąży wielki obowiązek. Życzę Panom, aby rząd polski wniósł możliwie silnie w społeczeństwo ducha inicyatywy, ażeby mógł do przyszłego roku zrobić tak dużo, ażeby cała Polska razem z Wami mogła powiedzieć: Niech żyje ten rząd, który Ojczyźnie dał kawałek szczęścia.

O godzinie 11.30 przyjął Naczelnik państwa korpus dyplomatyczny. Zebranych w sali Salomona przedstawicieli korpusu dyplomatycznego dyrektor protokołu, hr. Przeździecki, wprowadził do sali audyencyonalnej, w której oczekiwał Naczelnik państwa w otoczeniu rządu, polskich przedstawicieli dyplomatycznych, oraz adjutantów. Obecni byli: nuncyusz apostolski, msgr. Ratti, poseł francuski Prallon, poseł amerykański Gibson, poseł belgijski Ypersecle van Strihan., poseł rumuński Florescu, poseł angielski Horace Rumbold, radca legacyjny włoski markiz Constance Companes de Brichanton w zastępstwie nieobecnego w Warszawie posła włoskiego. Następnie charge d'affaires hiszpański Conereras, duński Biegler, szwedzki Danielson, wreszcie delegat republiki czesko-słowackiej Radimski, każdy z nich wraz z personalem poselstwa. Przybyli również przedstawiciele misyj wojskowych: angielskiej jenerał Carton de Wiar, włoskiej jenerał Rommelli, japońskiej kapitan Jamavashi i rumuńskiej pułk. Basulescu. Imieniem korpusu dyplomatycznego przemówił dziekan tegoż, msgr. R a t t i w następujące słowa:

Ekscelencyo! Czuję się wysoce zaszczycony, mogąc być urzędowym wyrazicielem hołdu i życzeń, które Panu składa ciało dyplomatyczne w Polsce, akredytowano w dniu tym, w którym rozpoczyna się rok nowy. Wedle dość rozpowszechnionej opinii, słowa urzędowe dyplomatyczne nie są, ściśle biorąc, synonimem słów szczerych i serdecznych, ale urzędowości i dyplomacyi.. W tym przynajmniej wypadku nie potrafią być przeszkodą, ani też nie mogą ująć najzupełniej szczerości i serdeczności. — Szczerość i serdeczność, niezależnie od Pańskiej uprzedzającej i serdecznej dobroci, znanej nam wszystkim tak dobrze, płynie w dniu dzisiejszym z głębi naszych serc i naszych dusz. Gdy nasi drodzy krewni i przyjaciele gdzieś tam w dalekich naszych stronach rodzinnych wymieniają między sobą życzenia i powinszowania, z wylaniem najszczerszych uczuć niewyszukanych i przyjacielskich chciałbym powiedzieć, iż niemożność pobytu wraz z nimi wynagradzamy sobie, przychodząc tu do Pana. Oto uczucia, jakie nas ożywiają w tej chwili. Lecz szczerość i serdeczność chwili nie zmniejszają wcale jej wielkości i uroczystości, które prostota czyni jeszcze bardziej sympatycznemi. Szczerość i serdeczność odnosi się do tego, czem jesteśmy, wielkość i uroczystość do tego, co my reprezentujemy i Pan również. Pan reprezentuje naród wielki, naród męczeński przez swą przeszłość, naród, budzący podziw przez swą teraźniejszość, w tej chwili osobliwej w jego świetnej historyi. Ciało dyplomatyczne zawiera i skupia wobec Pana w tym pięknym pałacu Stanisława Augusta liczną reprezentacyę (która niebawem będzie jeszcze liczniejszą), organizacyj politycznych i państw całego świata, takiego, jaki właśnie wyszedł ze straszliwej wojny, która wtrąciła go w ten głęboki zamęt, mająca odważyć płytę grobową, pod którą jęczała Polska pogrzebana, spętana, lecz nie umarła. Państwa świata starego i nowego, dawne państwa i państwa nowo powstałe, wojujące i neutralne, wszystkie stają przed Panem, przed Polską, którą Pan uosabia. Ten, co ma wielki zaszczyt być ich rzecznikiem, reprezentuje nadto, aczkolwiek bardzo niegodnie, potęgę, która nie jest najmniejszą potęgą świata. Jest to bowiem potęga nadewszystko moralna, utworzona przez posłów dobrowolnych milionów i milionów sumień chrześcijańskich, przez najstarsze i najszersze zastosowanie prawa samookreślenia. Wszystko to dzieje się w Łazienkach, by nieść życzenia Polsce, po raz pierwszy po jej zmartwychwstaniu, po jej powrocie do zgromadzenia narodów wolnych i niepodległych. Nie jest to powiedzieć za wiele, mówiąc, że ta chwila i ta scena cała swoją szczerością i serdecznością posiadają prawdziwą wielkość i prawdziwą uroczystość. Uczynił Pan bardzo dobrze, Ekscelencyo, dając w takiej chwili i takiej scenie tło takie, jak te wdzięczne Łazienki. Można było powiedzieć, że nieszczęśliwy król Stanisław August, budując ten pałac, rozsypał jedynie ręką nieświadomą kwiaty i uśmiechy sztuki na łoże umierającej i przygotował jej mauzoleum zimne i puste. Pan zadałeś kłam temu przykremu słowu. Polska wraca wraz z Panem do pięknych Łazienek, jaśniejąca młodością, ufna w nową przyszłość.

Naczelnik państwa odpowiedział: Monsignorze! Nuncyuszu! Ekscelencye! Panowie! Bardzo serdecznie dziękuję Ekscelencyi za życzenia, któreście co dopiero Panowie złożyli Polsce w pierwszym dniu Nowego Roku. Jestem głęboko wzruszony sposobem, w jaki Monsignore Nuncyusz zechciał do chwili obecnej nawiązać wspomnienia, które wywołuje w was ten pałac łazienkowski. Polska zmartwychwstała. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że Jej niepodległość zrodziła się z walki krwawej i zwycięskiej, która złączyła pod tymi samymi sztandarami tyle walecznych narodów. Ogromne cierpienia w tej wojnie przewlekłej winne być złagodzone przez pracę pokojową, która zatrze ślady olbrzymich zmagań. Polska wdzięczna i wierna swoim przymierzom i związkom przyjaźni weźmie udział według swoich najlepszych sił w pracy utrwalenia pokoju, by współdziałać dla dobra ludzkości ze wszystkimi narodami cywilizowanymi. Panowie! Jestem szczęśliwy, że mogę wyrazić za pośrednictwem Panów moje powinszowania i najszczersze życzenia pomyślności dla państw, które reprezentujecie, z któremi Polska złączona jest węzłami tradycyjnej przyjaźni. Rad jestem bardzo, że przy tej sposobności mogę wyrazić serdeczne życzenia noworoczne również Panom.

Osobno składali życzenia delegat rządu Kołczaka oraz przedstawiciele Finlandyi i Łotwy, nie akredytowani dotąd przy rządzie Rzeczypospolitej polskiej. O godz. 12 zgromadzili się w sali audyencyonalnej przedstawiciele władz cywilnych państwowych i komunalnych, oraz duchowieństwa wszystkich wyznań. O godz. 12.30 składała Naczelnikowi państwa życzenia jeneralicya, przedstawiciele władz i urzędów wojskowych oraz delegacye poszczególnych pułków, wreszcie misya wojskowa francuska.

Z kolei przemówił imieniem misyi francuskiej jenerał Massenet, któremu za złożone życzenia podziękował Naczelnik państwa.

O godz. 1 przyjmował Naczelnik państwa życzenia od reprezentacyi miasta Warszawy, instytucyj społecznych, kulturalnych, stowarzyszeń, prasy itd. Imieniem zebranych złożył Naczelnikowi państwa po staropolsku życzenia »Dosiego Roku« prezes Rady miasta Baliński.

Uczczenie Paderewskiego.

Warszawa, 2 stycznia. (PAT). Uroczystość dla uczczenia zasług obywatelskich p. Paderewskiego miała przebieg bardzo poważny. Od wczesnego rana hotel »Bristol«, przybrany flagami o barwach narodowych, był formalnie oblężony. Jednocześnie w ogrodzie Saskim poczęły się zbierać delegacye niemal wszystkich zrzeszeń i organizacyj narodowych ze sztandarami. Nieprzejrzane tłumy wypełniły znaczną część ulicy Marszałkowskiej. O godzinie 2 po południu olbrzymi pochód ruszył pod hotel »Bristol«. Na balkon wyszedł p. Ignacy Paderewski, witany okrzykami, i w krótkich słowach przemówił do zebranych tłumów.

Jednocześnie w malinowej sali hotelu »Bristol« zaczęli się gromadzić delegaci zrzeszeń i korporacyj z komitetem wykonawczym obchodu na czele. Główny adres odczytał dr N a ł ę c z - D o b r o w o l s k i. Następnie przemawiali: poseł Suligowski, prezes Rady miejskiej Baliński i ks. prof. Szlagowski, podnosząc niespożyte zasługi p. Paderewskiego dla ojczyzny. Na przemówienia te odpowiedział p. P a d e r e w s k i, dziękując gorąco za okazane mu dowody uznania. Potem jeden z członków komitetu obchodu wręczył p. Paderewskiemu artystycznie wykonany album z setkami adresów od instytucyj., zrzeszeń i korporacyj, biorących udział w obchodzie. Na okładce albumu widniała duża plakieta srebrna z białym orłem, otoczona wieńcem laurowym z napisem: »Ignacemu Paderewskiemu — Zjednoczona Polska w hołdzie 1920 r.«.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu: »Boże, coś Polskę«. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w Operze, przyczem jadącym do teatru pp. Paderewskim publiczność zgotowała burzliwą owacyę. Na całej przestrzeni od hotelu »Birstol« do Placu Teatralnego płonęły setki pochodni.

PRZYKRE EPIZODY.

Warszawa, 2 stycznia (Tel. wł.) Do tłumu, który zgromadził się koło hotelu Bristol dla złożenia hołdu Paderewskiemu, a następnie pochodem posuwał się Krakowskiem Przedmieściem ku Nowemu Światu, przyłączyły się rozmaite męty społeczne, które chciały wywołać ekscesy, krzycząc, że należy bić przeciwników Paderewskiego. Gdy na wystawie jednego ze sklepów na Nowym Świecie spostrzeżono karykaturę Paderewskiego, usiłowano zdemolować sklep i tylko dzięki energicznej postawie policyi udało się tłum rozprószyć. Nieco dalej pobito młodzieńca o semickim wyglądzie, ponieważ nie chciał wznosić okrzyków »Niech żyje Paderewski«. Do poważniejszych ekscesów nie doszło.

Zajęcie Płoskirowa i Starokonstantynowa.

Warszawa, 2 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 1-go stycznia 1920 r.

Front l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i: Na odcinku poleskim oddziały nasze udatnym wypadem **rozbiły bolszewików w Skrygałowie,** biorąc jeńców i jeden karabin maszynowy. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front w o ł y ń s k i i p o d o l s k i: **W ostatnich dniach zostały przez nasze wojska obsadzone na wschód od dotychczasowej linii frontu Starokonstantynów, Płoskirów i szereg mniejszych miejscowości opuszczonych przez wojska armii ochotniczej Denikina.**

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego
pułkownik H a l l e r.

O czem będą radzić w Paryżu.

Amsterdam, 2 stycznia (PAT). »Daily Telegraph« donosi, że wraz z Lloydem Georgem, który we środę lub we czwartek odjechać miał do Paryża, pojadą Courson i Bonar Law. Konferencya paryska **potrwa przypuszczalnie 14 dni.** Najtrudniejszą jej sprawą jest ustalenie warunków pokojowych **dla Turcyi.** W kołach międzynarodowych otwarcie także przyznają, **że obecna sytuacya na wschodzie wywołuje zaniepokojenie.**

Dalej donosi »Telegraph« z Londynu, że przed konferencyami paryskiemi odbędą się narady w Londynie, w których będzie także uczestniczył minister włoski. Tak Scialoja jak i Nitti przybędą do Londynu.

Wiedeń, 2 stycznia (PAT). Donoszą tutaj z Tryestu, że w Paryżu rozpoczęły się wczoraj rokowania między ministrem włoskim Scialoją a ministrem czeskim Beneszem co do podjęcia stosunków handlowych między Włochami a Czechosłowacyą. Ponowne spotkanie obu tych ministrów odbędzie się między dn. 4 a 6 bm. w Tryeście.

Senat będzie ratyfikował traktat pokojowy.

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT). »Der Neue Tag« donosi z kół dyplomatycznych, że prezydent Wilson zawiadomił najwyższą Radę w Paryżu, iż obecnie sądzi, że **może gwarantować ratyfikacyę traktatu pokojowego przez senat amerykański.**

Samueli gubernatorem Palestyny.

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi, że rząd angielski zamianuje gubernatorem Palestyny sir Herberta Samuelego.

Węgry królestwem.

Praga, 2 stycznia (PAT). Czeskie Biuro pras. donosi z Budapesztu:

Onegdaj wygłosił prof. Hegedues mowę kandydacką w 11 budapeszteńskim okręgu wyborczym. Prof. Hegedues oświadczył, że **Węgry muszą stać się królestwem.** Przeważna część ludności jest tego zdania, iż jedyny ratunek **Węgier leży w obwołaniu królestwa.** Gdy królestwo zostatnie przywrócone, państwo węgierskie **otrzyma z powrotem dawne granice.**

Agitacya bolszewików węgierskich.

Budapeszt, 2 stycznia. (PAT). Ze śledztwa o gospodarce finansowej za czasów bolszewickich w Budapeszcie wynika, że komisarze ludowi przemycili swego czasu **197 milionów koron** dla celów politycznych do Wiednia, 23 miliony koron zostało rozdzielonych między zwolenników komisarzy ludowych.

Smierć ministrów Kołczaka.

Wiedeń, 2 stycznia (PAT). Biuro koresp. podaje depeszą iskrową z Moskwy, wysłaną do »Petit Parisiene«, że pociąg, idący z Omska, w którym znajdowali się ministrowie rządu **Kołczaka, wykoleił się i wpadł w przepaść. — Wszyscy ministrowie ponieśli śmierć.**

Przerwy w ruchu kolejowym.

Wiedeń, 2 stycznia (PAT). Urzędowo donoszą:

Komunikacya kolejowa będzie podjęta ponownie **w piątek 2 bm. i w sobotę 3 bm.,** następnie będzie znowu ruch kolejowy wstrzymany **w niedzielę 4, w poniedziałek 5 i we wtorek 6 stycznia.** We środę 7 stycznia będzie znowu podjęta w ograniczonych rozmiarach.

Wiedeń, 2 stycznia. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi: Kursujący dotychczas między Wiedniem, Paryżem i Warszawem trzy razy tygodniowo tak zwany pociąg koalicyjny, będzie z dniem 1 stycznia zamieniony w pociąg luksusowy międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych i będzie również trzy razy w tygodniu kursował. Użycie tego pociągu w Austryi kosztować będzie półtorakrotną cenę pociągu pospiesznego pierwszej klasy, a nadto wymagana będzie opłata za łóżko. Węgla, potrzebnego do tego pociągu, dostarczy koalicya.

† Dr Juliusz Bandrowski.

W Zakliczynie pod Tarnowem zmarł nagle dr Juliusz B a n d r o w s k i, praktykujący tam lekarz, znany także z prac swoich publicystycznych i akcyi, zmierzającej do ożywienia zdrojowisk krajowych.

Ś. p. Juliusz Bandrowski urodził się w roku 1854 w Rawie Ruskiej. Po ukończeniu studyów lekarskich specyalizował się zrazu jako lekarz-dentysta i w tym charakterze praktykował przed kilkudziesięciu laty w Krakowie, gdzie cieszył się liczną klientelę. Zamiłowanie i temperament zachęcały go jednak więcej do zawodu publicystycznego. To też przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w „Kuryerze Porannym“ i „Słowie“, a nadto redagował tygodnik teatralno-artystyczny p. t.: „Scena i Sztuka“, wychodzący od roku 1906.

W czasie rewolucyi rosyjskiej w roku 1905 i następnych był ś. p. dr Juliusz Bandrowski korespondentem warszawskim „Nowej Reformy“, oczywiście działalność tę publicystyczną kryjąc tajemnicą. Korespondencye jego ówczesne, odznaczające się doskonałemi informacyami i politycznem ujęciem niesłychanie aktualnych kwestyj, budziły wówczas niesłychane zajęcie, były sensacyą dnia. Właściwie z korespondencyj tych dowiadywała się Polska, co działo się w Warszawie i Królestwie. Dziennik nasz przechowuje wdzięczną pamięć dla zmarłego publicysty-lekarza za doskonałe wywiązanie się z niesłychanie trudnego i niebezpiecznego, na ówczesne czasy, obowiązku korespondenta ze stolicy Polski.

Z natury niezwykle ruchliwy, obdarzony wielkim zmysłem artystycznym, objął także w latach 1896 do 1900 wraz z p. Ludwikiem Hellerem dyrekcyę teatru lwowskiego i po rozwiązaniu się tej spółki przeniósł się do Warszawy.

Pomimo tych publicystyczno-artystycznych aspiracyj, czuł się zawsze ś. p. Juliusz Bandrowski lekarzem. Pragnął przedewszystkiem ożywić zdroje polskie i na tem polu położył niezaprzeczone zasługi. Urządzał okrężne wystawy zdrojowe, w sezonach letnich wydawał w Ciechocinku „Zdrój Ciechociński“, we Lwowie „Nasze Zdroje“. Podczas wojny w latach 1914—1918 był lekarzem wojskowym, w sezonach letnich ordynował w Krynicy.

Natura niezwykle ruchliwa, umysł pogodny, jednały mu licznych przyjaciół. Ś. p. Juliusz Bandrowski był bratem wiceprezydenta m. Krakowa, dra Em. Bandrowskiego i ś.p. Aleksandra, artysty-śpiewaka.

Pozostawił synów, z których jeden, kapitan wojsk polskich, Juliusz-Kaden-Bandrowski jest znanym publicystą-literatem, drugi najmłodszy Tadeusz, po przebyciu kampanii w legionach, jest porucznikiem i służy w załodze warszawskiej.

KRONIKA.

Kraków, 2 stycznia.

SYLWESTER I NOWY ROK. Pierwszy dzień nowego roku już minął „szczęśliwie“, jak się to mówi, to znaczy bez katastrofy. Jednakże, prawdę mówiąc, był to wyjątkowo brzydki dzień. Niebo szare, powietrze mgliste, przesycone wilgocią, na ulicach woda i błoto z topniejącego śniegu, niewyraźne, zgniłe jakieś pół-zimno, pół-ciepło — składały się razem na nastrój, nie przejmujący zbytnią wesołością, nie stwarzały też bardzo zdrowej aury. Mimo to, jako w dzień święta i bezczynności niejako urzędowej, dużo ludzi rozdeptywało błoto zarówno w południe jak wieczorem na oficyalnym „deptaku“ linii A-B. Naturalnie w kawiarniach i kinach było pełno.

Sylwester minął wesoło, za wesoło może nawet, jak na obecne stosunki, oczywiście dla tych, którzy mieli za co spotkać chwilę narodzin nowego roku i pierwsze jego godziny przeżyć mniej lub więcej przytomnie w miejscach publicznych. Teatry wszystkie były przepełnione, w kawiarniach bawiono się hucznie do trzeciej, czwartej i piątej rano, jak się dało. W niektórych ze spokojnych z początku zabaw wywiązywały się głośne bachanalie, czasem nawet i jeszcze głośniejsze, nieporozumienia w niektórych grupach gości. Lało się wcale nieciekim strumieniem wino, pękały często gęsto i korki od szampana — tylko tu i ówdzie w grupach t. zw. pracującej inteligencyi, szukającej w kawiarniach mozolnie wesołości, której im życie nie dostarcza z należytą sprawnością, lała się obficie — gorąca herbata z cukrem. To także niemały luksus obecnie, ale raz w rok można sobie na niego pozwolić. Pozwalano więc sobie — z wiarą, że w nadchodzącym roku może częściej pozwolą nieba zakosztować takiej uczty. Oczywiście „suum cuique“ — więc jednym szampan, drugim cukrowa herbata.

SYLWESTER W TEATRZE MIEJSKIM IM. SŁOWACKIEGO należał do najbardziej pomysłowo urządzonych wieczorów kabaretowych. Aranżer tego programu i niezrównany zarazem conferencier w jednej osobie p. Nowakowski urządził tę zabawę w sposób bardzo pomysłowy. Przesunęły się przez scenę obrazy, sceny, typy, śpiewy, ruchomy kinematograf, zapasy atletów, jednem słowem zabawa, niosąca pełnię humoru i śmiechu. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała z zapałem swoich ulubieńców. Dochód przeznaczony był na filię Związku artystów. Po skończonym programie zabawiała się drużyna teatru w ścisłem kółku wraz z dyr. Trzcińskim w gmachu teatralnym. Z teatru znaczna część publiczności przeniosła się do „Domu artystów“, gdzie dziatwa Apellesa obchodziła koniec roku zabawą taneczną.

ZAJŚCIE W NOC SYLWESTROWĄ. Z Warszawy telefonują nam: W noc noworoczną doszło do przykrego zajścia między dwoma oficerami armii francuskiej i dwoma cywilnymi Francuzami, a bawiącymi gośćmi sylwestrowymi w restauracyi Wróbla przy ul. Mazowieckiej. W chwili, gdy przyszło do płacenia rachunku, który wynosił około 1000 mk., oświadczyli oficerowie, że jako Francuzi nie są obowiązani płacić w „dzikim kraju“ i zapłacenia rachunku stanowczo odmówili. Awantura przeniosła się na ulicę, gdzie wkrótce zebrał się około Francuzów tłum ludzi, który wspólnie z kelnerami domagał się wyrównania rachunku. Gdy kelnerzy zbyt natarczywie domagali się zapłaty, zaczęli oficerowie płazować tak kelnerów jak i tych wszystkich z tłumu, którzy stanęli po stronie kelnerów. Posterunki policyjne, które krążyły po mieście, odmówiły pomocy, tłomacząc się, że nie mają prawa interweniować w zajściach z oficerami francuskimi. Interwencyi odmówiły także patrole wojskowe. Wkońcu przybył jakiś oficer francuski, który położył kres całemu zajściu, oddając cywilnych Francuzów w ręce policyi, wojskowymi zaś zajął się sam.

WSTRZYMANIE GAZU. Dyrekcya gazowni miejskiej komunikuje nam: Z powodu braku węgla, gazownia krakowska zatrzymuje zupełnie ruch od soboty, tj. dnia 3 stycznia, godz. 10 rano. Zarząd gazowni prosi konsumentów, aby we własnym interesie pozamykali o tej porze wszystkie kurki gazowe od przyrządów do świecenia, gotowania i grzania. Otwarcie nastąpić może dopiero po ogłoszeniu w prasie o uruchomieniu gazowni.

Zwraca się uwagę, że pozostawienie otwartych kurków może spowodować eksplozyę, należy przeto przestrzegać, by wszystkie przewody były pozamykane.

STRAJK DRUKARSKI W KRAKOWIE. Z dniem dzisiejszym rozpoczął się strajk drukarzy, nie obejmując jednak drukarń gazetowych, które się na nowy cennik zgodziły. Natomiast inne drukarnie zwlekają z ostateczną odpowiedzią na przedłożone przez pracowników drukarskich żądania podwyższenia płac. Pierwotne żądanie 100 procentowej podwyżki zredukowali drukarze do 90 procent, pryncypałowie ofiarowali 85 procent. Oprócz drukarń gazetowych zgodę dotąd [illegible] także kilka innych drukarń, razem 11, czyli połowa drukarń istniejących w Krakowie.

SYSTEMATYCZNE KRADZIEŻE. P. Armer, właściciel piekarni przy ul. Krowoderskiej 60, doniósł policyi, że wczoraj skradziono mu worek mąki i worek owsa; w dzisiejszych czasach przedstawia to wartość paru tysięcy koron. Te kradzieże jednak w piekarni Armera powtarzają się od dłuższego czasu systematycznie; od czasu do czasu ginie także węgiel w mniejszych ilościach.

CZEGO NIE KRADNĄ. Wczoraj w jednym z domów przy ul. Grabowskiego niewyśledzony sprawca skradł 10 metrów chodnika dywanowego ze schodów.

Z podwórza domu przy ul. Floryańskiej 6 skradziono wczoraj dwie skrzynie z porcelaną wartości 6000 K, stanowiące własność składu szkła i porcelany firmy M. Eder.

DOWODY UCZCIWOŚCI. Wczoraj dorożkarz Nr [illegible] złożył w policyi pozostawiony w jego dorożce przez nieznaną mu osobę zegarek damski.

Jeden z żołnierzy policyjnych zdeponował w dyrekcyi policyi znalezioną na ulicy torebkę damską ze 140 K w gotówce.

Oba te przedmioty można po udowodnieniu własności odebrać w policyi.

TRAGICZNY CZYN SZALEŃCA. Wczoraj rano około godz. 11 zaalarmowano straż ogniową o pożarze, jaki wybuchnął w Woli Justowskiej. Kiedy na wskazane miejsce przybył oddział pogotowia [illegible], ogień objął już dom mieszkalny i stodołę jednego z tamtejszych gospodarzy. Wszczęto akcyę ratowniczą, dzięki której zdołano ocalić sąsiednie zabudowania. Dom jednak i stodoła owego gospodarza spłonęły doszczętnie. Okazało się, że pożar powstał z podpalenia.

Ogień pod dom swego syna podłożył w przystępie szału 80-letni starzec Głupczyk, który następnie poderżnął sobie gardło nożem. Szaleńca po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło pogotowie w groźnym stanie do szpitala.

W TOW. NUMIZMATYCZNEM I MUZEUM ETNOGRAFICZNEM w piątek, 2 stycznia o godz. 6 w sali semin. arch. U. J. św. Anny 12 mówić będzie: dr Morelewski z dep. rewindykacyjnego min. spraw zewn. w Warszawie na temat: „O naglącej potrzebie ratowania zabytków polskich w Rosyi“.

PRACOWNICY APTEKARSCY W WARSZAWIE na podstawie umowy z pracodawcami, zapośredniczonej przez komisarza rządu [illegible], powrócili do pracy.

ODZNACZENIE KAPELANÓW WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą: Za zasługi względem duszpasterstwa wojskowego ks. Jan Pajkert, naczelny kapelan W. P. otrzymał godność kanonika honorowego kapituły sandomierskiej, zaś dziekan jeneralnego okręgu warszawskiego, ks. Antoni Niewiarowski — kanonika honorowego kolegiaty ołyckiej.

DELEGACYA ZWIĄZKU MIAST U WŁADZ. Z Warszawy donoszą: Delegacya Związku miast polskich udała się w tych dniach do Naczelnika państwa, do marszałka Sejmu i do prezydenta Rady ministrów, aby przedstawić wnioski, uchwalone na III ogólnem zebraniu Związku miast w sprawie aprowizacyi. Delegacya została najprzychylniej przyjęta.

Nadzwyczajne zebranie Związku miast, zwołane na dz. 4, 5 i 6 stycznia 1920 roku, zapowiada się nader licznie. W ostatnich dniach zgłosiły przystąpienie do Związku miast 64 miasta galicyjskie i zapowiedziały przyjazd delegatów w liczbie około 150 członków.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 2 stycznia: „Nina“ L. Kampfa.
Sobota, 3 stycznia: „Tartuffe“ Moliera.
Niedziela, 4 stycznia popoł.: „Betleem polskie“ L. Rydla, wieczorem „Tartuffe“ Moliera.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 2 bm.: „Księżniczka Trebizondy“.
Sobota, 3 bm. popoł.: „Boże Narodzenie“, wieczorem „Straszny dwór“, „Teatr amatorski“, Divertissement baletowe.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Piątek, 2 stycznia: „Tancerka“
Sobota, 3 stycznia popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Tancerka“
Niedziela, 4 stycznia popoł.: „Dudek“, wieczór „Kobieta bez skazy“.

REPERTUAR „NOWOŚCI“.

Piątek, 2 stycznia: „Polska krew“.
Sobota, 3 bm.: Rewia operetkowa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z Dunikowskich

JULIA SOKOŁOWSKA

żona adjunkta policyi i kierowniczki ekspozytury policyi w Szczakowej

przeżywszy lat 39, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30 grudnia 1919 roku w Szczakowej.

Zwłoki przewiezione zostaną ze Szczakowej do Krakowa, a pogrzeb odbędzie się z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku w piątek, dnia 2 stycznia o godzinie 4 popołudniu. Na smutne obrzędy stroskany mąż wraz z dziećmi, matką i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy Fr. Nowińskiego, spadkobiercy Kraków, Mikołajska 10.

Zdolna krawcowa

przyjmuje robotę w domach prywatnych; wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące. Zgłoszenia: A. Pedeska, ul. Floryańska 20, II p. 13316 2 2

Apteka

Stanisława Adamczyka

w Chrzanowie

poszukuje zaraz asystenta lub magistra. 13219 3 3

Kto pożyczy

100 do 150 tys. koron do założenia dregueryi (składu apteczn.) w Krakowie. Ewentualnie przyjmę spólnika katolika lub spólniczkę. Zgłoszenia pod „Dregueryа" przyjmuje Adm. „N. Ref." 13192 3 3

Rzadka okazya. Do sprzedania suknia kremowa, suknia balowa, kostyum wełniany, granatowy, kostyum popielaty, wełniany, męskie ubranie. Wszystko prawie nowe. — Wiadomość: ul. Szczepańska l. 5, I piętro, oficyna. — Drexlerowa. 13171 2 3

Posady nauczycielskie:

pow. Kutno, Król. Pol. Semin. gimn. real. z 6 klasą — panny z liceum, płaca 400 marek — jeżeli skończyli mniej 320 marek miesięcznie, nadto 2 m. roli, opał, światło, mieszkanie i 250 m. przenośne. Listy: Kraków, ul. Straszewskiego 10. Zaleska. 13167 2 2

Buchalterka

rutynowana otrzyma zaraz posadę w fabryce rurek St. Wereszyńskiego w Krakowie. — Zgłoszenia tylko piśmienne. 134 2 3

Szukam kobiety

poważnej, inteligentnej, dobrze wychowanej, któraby otoczyła troskliwą opieką dwie dorastające panienki i 3 letniego chłopczyka, a zarazem zajęła się całem gospodarstwem domowem. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia proszę adresować: Zygmunt Rozwadowski w Jaśle. 131[illegible]4 3 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8078 2 0

Buchaltera

obznajomionego z korespondencyą polską i niemiecką, poszukuje większe przedsiębiorstwo. Oferty składać pod „Samodzielny" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 13152 3 3

Placu

na skład drzewa opałowego w pobliżu kolei poszukuje firma

Bron. Hilki, W. Wiśniewski i Ska
Kraków, ul. św. Gertrudy 5.
12935 3 3

Inżynier leśny

władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, z długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarki leśnej i administracyi dóbr, dokładnie obeznany w handlu drzewem, biegły w technicznej stronie eksploatacyi drzewostanów i manipulacyi tartacznej, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz lub później. — Zgłoszenia pod X. Y. Z. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 12908 2 2

Drzewo opałowe

rąbane i w łapkach dla piekarzy sprzedaje firma

Bronisław Hilki,
W. Wiśniewski & Ska
Kraków, ul. św. Gertrudy 5.
12934 3 3

Dla biura

poszukuje się lokalu z 4 do 6 ubikacyj, zaraz lub najpóźniej od 1 marca 1920. Zgłoszenia z wyszczególnieniem warunków przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7, pod „Lokal 3463". 12753 3 3

1000 seryj

marek polskich wydania Komisyi Rządzącej, bez wartości 6 h, do sprzedania. Cena 7 K 50 h za seryę. (Wartość katalogowa 22 M). Zgłoszenia przyjmuje A. S. Stub, Tarnów, ul. Krakowska. Częściowo niżej 100 seryj nie sprzedaje się. 127[illegible]1 3 3

PROTEZY

wykonuje nowe, oraz uskutecznia reperacye otworzony

zakład wyrobów ortopedycznych, chirurgicznych i nożowniczych

Józef Bogdanik
Kraków, ul. Kanonicza 22.
12487 2 3

Nadeszły maszyny do pisania!

Przybory, części składowe — **2434** — NR TELEFONU — Papier woskowy, wstążki, farba, walce gumowe i t. d.

Skład maszyn do pisania, rachowania. Specyalny zakład mechaniczny dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn 124 2 10

Kazimierz Bilcharski, Kraków, Floryańska 32.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koleryna", szczotki, nici, bawełna i t. d. Płótna kolorowe i białe. Codziennie świeże drożdże. Kawa, herbata, cykorya, korzenie

poleca tylko hurtownia

DOM HANDLOWY F. WOJAS, KRAKÓW
UL. ŁOBZOWSKA L. 12. 12512 6 6

Panienka
inteligentna potrzebna zaraz do ekspedycyi. Zgłoszenia z świadectwami przyjmuje od 8—10 przed południem Adolf Gumplowicz, ul. Bracka 9. 13318 2 2

Fabryka cukiernicza

plac W. W. Świętych 8, poszukuje zaraz zdolnego agenta lub zastępcy. 13241 2 2

Wielkie podwórze

bliskie dworca towarowego, nadające się na składy, garaż, zakład przemysłowy, z możliwością przebudowy istniejących budynków, **jest do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Zimmermanna, ul. Grodzka 59. 13247 2 3

Pokostu sztucznego jasnego dostarcza beczkami „Olein", fabryka przetworów chemicznych oraz skład smarów, olejów, pokostów i t. d. w Krakowie, Biuro ul. Wrzesińska 8. 13272 2 3

Krawcowa

przy ul. św. Katarzyny 5, I p. wykonuje suknie według najnowszych żurnali, po cenach nader niskich. 13287 2 2

Stroiciel fortepianów A. Bild

Kraków, ul. Miodowa 33

przyjmuje wszelkie reperacye. 13285 2 3

Matematyka, język niemiecki i t. d. dla słabych uczniów. Lekcye, przygot. do egzam. i matury. — Zgłoszenia pod „Rutyna" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 13304 2 2

Sprzedaje inwentarz

żywy i martwy obszar dworski Olszanica, p. Wola Justowska, stacya kol. Mydlniki, 5 km od Krakowa. — Przedmioty, zakupione w większej ilości, odsyłam końmi do Krakowa. 13[illegible]05 2 3

Rządca-gorzelnik

ze szkołą rolniczą, gorzelniczą, z długoletnią praktyką, żonaty, poszukuje posady. Adres R. G. 50 poste rest. Rzeszów. 13319 2 2

Do sprzedania

II-p. kamienica, 9 okien frontu, z bramą wjazdową, z ogrodem 345 sążni. Wiadomość: ul. Topolowa 29, w sklepie. 13320 2 3

Maszynista
monter, ustawia maszyny parowe, wykonuje wszelkie roboty w zakresie maszynowym. Przyjmę ewent. posadę do obsługi maszyn parowych. — Zgłoszenia pod „Maszynista" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 13322 2 3

Pannę

z ładnem pismem przyjmie zaraz firma Kojtasz i Wolkowicz, Kraków, ul. Podwale 5. 13328 2 2

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje pokoju i kuchni za wynagrodzeniem 1000 K. Zgłoszenia: Poste restante Kraków. Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 12939. 12939 2 2

Czystość to zdrowie!!
Wszelkie robactwo w kuchni i mieszkaniu usuwa skutecznie proszek 110 2 20

LULU

Generalna reprezentacya

Dom handlowy J. Leserkiewicz
Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanna, Kraków, ul. Szeroka 22. 58 20 20

Dla fotografów i kupców

przyborów fotograficznych poleca

„Kamera"

Kraków, ul. Szewska 27
Telefon [illegible]233

wszelkie przybory fotograficzne po cenach hurtownych.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką załatwia się odwrotnie. 13086 3 3

Większa instytucya finansowa poszukuje

młodszych urzędników

z praktyką bankową do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod **„O. W."** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka, 13. 150 1 3

Atrament w proszku jest najlepszy
Atrament w proszku jest najtrwalszy, nie wytwarza osadu ani pleśni
Atrament w proszku nie psuje się podczas transportu — nie potrzeba flaszek, przeto oszczędność 50%,
Atrament ten jest we wszystkich kolorach do nabycia hurtownie i częściowo w Domu handlowym

„Ursus" J. Jasińskiego w Rzeszowie

Żądać oferty! 12750 3 3 **Żądać oferty!**

Mleko

codziennie świeże, oraz sery deser. franc. i bryndzę poleca z dostawą pp. właścicielom kawiarń, cukierń, hoteli, restauracyj, oraz handlom delikatesów **Mleczarnia Łuczanowicka, Kraków, Czarnowiejska 70.** Tel. 590. 54 5 6

POWSZECHNNY

BANK KREDYTOWY S. A.

poszukuje młodszych 12703 3 3

kwalifikowanych urzędników
Polaków do kantoru i kasy

na korzystnych warunkach dla swego

oddziału krakowskiego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków nadsyłać: Sekretaryat Powszechnego Banku kredytowego S. A. (dawniej Galicyjskiego Banku ludowego dla rolnictwa i handlu) we Lwowie, ul. Jagiellońska 5 i 7.

Zapalniczki, kamyki do tychże, **lampki** elektr., **baterye, gramofony, płyty, portfele** skórzane. **lusterka, instrumenty** muzyczne, wszelkie **struny,** przybory do tychże, **towary** galanteryjne

poleca w wielkim wyborze hurtownia

Leopold Huttrer

Kraków, ulica Grodzka 43. 117 3 10

„KOMPAS" Polskie biuro międzynarodowego handlu

Spółka z ogr. odp.

w Krakowie, Smoleńsk 16

ma **do natychmiastowej sprzedaży:** kilka wagonów grochu, fasoli, bobu, kaszy tatarczanej, mąki kukurudzanej, kukurudzy łuszczonej, jeden wagon czystego podolskiego miodu, śliwek suszonych, powideł oraz wszelkiego rodzaju jarzyny

Przyjmujemy zamówienia na nasiona wszelkiego rodzaju w ilościach wagonowych. 13102 2 2

Chemika

dla samoistnego prowadzenia przedsiębiorstwa poszukuje poważne Towarzystwo akcyjne. Znajomość przemysłu spirytusowego i wyrobów chemicznych z alkoholu pożądana. Zgłoszenia wnosić pod „Chemik 1920" do Biura dzienników i ogłoszeń „Ruch" w Krakowie, Szczepańska 9. 13870 2 2

Towarzystwo agrarno-osadnicze

Spółka z ogr. poręką

Lwów, Halicka 21

rozpisuje konkurs na posady:

1) **5 asystentów mierniczych** z płacą 2000 K, dodatkiem w okresie prac polowych 500 K miesięcznią, tudzież remuneracya po 10 K od morga od wykonanych robót.
   Warunki: praktyka miernicza w polu i biurze; nieprzekroczony wiek 40 lat.
2) **3 rysowników** względnie **rysowniczek** z płacą miesięcznie 1000 K.

Posady do objęcia od 15 stycznia 1920.
Podania wraz odpisem świadectw wnosić należy na ręce **Dyrekcyi Towarzystwa agrarno-osadniczego do dnia 10 stycznia 1920.** 13214 3 3

Gazowe i wodociągowe urządzenia

projektuje i wykonuje, jakoteż wszelkie reperacye uskutecznia Zakład instalacyjny 151 1 2

JÓZEF LASKO, Kraków, Mikołajska, 5.

Telefon 3393. Przybory do gazu i wodociągu na składzie.

Fabryka papy firmy „Budulec"

we Lwowie, ul. Panieńska

zakupi natychmiast **każdą ilość beczek ze smoły, nafty lub tym podobne.** 12979 2 2

SIKAWKI

parowe i motorowe, ręczne czterokołowe i dwukołowe,

POMPY

parowe oraz do popędu motorowego dla wszystkich celów,

APARATY DEZYNFEKCYJNE

parowe, pierwszorzędnej konstrukcyi,

ANIHILATORY (Aparaty do gaszenia ognia)

oraz inne maszyny i przybory techniczne

poleca 13237 3 3

Firma K. REZAC i Ska
fabryczny skład maszyn, sikawek i pomp
Kraków, ul. Długa 1, gmach Izby handlowej.

Ważne dla P. T. masarzy.

Pracownia mechaniczno-ślusarska S. Kaszycki, ulica A. Grabowskiego, 8, ma na składzie rozmaite maszyny do siekania mięsa; urządza kompletne fabryki masarskie, uskutecznia wszelkie naprawy maszyn.

Z poważaniem

160 1 2 **S. Kaszycki.**

POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA

budynków fabrycznych lub 5 do 10 morgów gruntu pod budowę fabryki przy torze kolejowym w pobliżu rzeki w okolicy Krakowa. Oferty proszę nadsyłać do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, dla **„I. K. 150".**

12728 3 3

Skórki surowe

z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach **skład futer Antoniego Trąbki w Krakowie, ul. Szewska 12.** 70 7 10

Instytucya bankowa

poszukuje odpowiedniej siły do prowadzenia registratury i ekspedycyi poczty. Pierwszeństwo mają wysłużeni podoficerowie rachunkowi lub pensyoniści. — Zgłoszenia z podaniem warunków należy przesyłać pod „Instytucya" do firmy „Ruch", ul. Szczepańska 9. 13755 3 3

Zdolnego inżyniera

z działu budowy maszyn, z doświadczeniem w przemyśle drzewnym i maszynach do obróbki drewna służących, przyjmie zaraz **Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne,** Sp. z ogr. odp., **Kraków, Rynek gł. 29, I. p.**

Zgłoszenia tamże. 138 2 5

Ważne dla inżynierów cywilnych.

Dyrekcya budowy dróg wodnych w Krakowie zamierza oddać do wykonania zdjęcia terenu na przestrzeni od Krakowa do rzeki Sanu na długości około 150 klm.

Inżynierowie, którzyby reflektowali na te roboty, zechcą zgłosić się po bliższe szczegóły i warunki w pomienionej dyrekcyi w Krakowie, ul. Szujskiego, 1, gdzie najpóźniej do **dnia 20 stycznia 1920 r.** należy wnosić oferty.

13259 **Dyrekcya budowy dróg wodnych w Krakowie.**

JUŻ

możemy natychmiast dostarczyć:

1 lokomobilę parową „Lanz" 125 HP., 12 atm.;
3 kompl. pługi parowe (traktory);
2 pługi motorowe „STOCK";
2 drogowe lokomotywy pociągowe;
1 kompl. mechaniczne urządzenie parowej cegielni;
1 kompl. mech. urządzenie 3-gatrowego tartaku;
3 parowe walce drogowe;
1 kompl. urządzenie asanizacyjne do czyszczenia dołów kloacznych (3 wozy, pompa par. i t. d.);
1 kompl. urządzenie mechanicznej pralni;
3 duże garnitury młocarniane, parowe gatry, piła taśmowa tarczowa, motory elektryczne, benzynowe, lokomobile parowe, ropowe i t. d.

„PION"

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE
LWÓW, LWOWSKA 48.

Osobiste konferencye tylko między godziną 2—4 po południu.

13739 3 3

Automobilów Saurera

nowych, 3—4 tonowych, 36/40 HP

dostarcza

ze swoich składów

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków, Sławkowska I. 13134 2 2

Ważne dla pp. Aptekarzy!

Dobrze prosperująca apteka, składaj[ąca] się z lokalu, laboratoryum i magazynu z zapasami i k[om]pletnem urządzeniem wraz z kamienicą o 6 pokojach z dł[u]gami parkietowemi i 2 kuchniach, z ogrodem warzyw[nym] i sadem, w mieście, w Małopolsce środkowej o ożywio[nym] ruchu, do sprzedania.

Kamienica na głównym placu położona do trzech [stron] przytykająca.

Cena sprzedaży K 550.000.

Zgłoszenia pod „Formamint" przyjmuje Administra[cya] „Nowej Reformy". 1329[illegible]

AMERIKA-EUROPE EXCHANGE CORPORATION

IMPORT—EXPORT

50 EAST 42 STREET, NEW-YORK U. S. A

Ekspozytura: Kraków, ulica Starowiślna 5[illegible]

przyjmuje zamówienia na oryginalne towary amerykańskie, jako to: obuwie, skóry podeszwowe, pasy transmisyjne, mydła do prania i toaletowe, konserwy rybne i owocowe, płócienka i batysty, włóczki i nici, papiery i bibuły i t. p. Zamówienia przyjmuje się tylko na większe ilości towarów. 13100 3

PROSZEK MYDLANY DO PRA[NIA]

znany z dobroci — sprzedaje hurtownie

J. WILKOSZ, droguer[ya]
Kraków, Karmelicka 14. 133[illegible]

Towarzystwo wzajemnyc[h] ubezpieczeń w Krakowi[e]

poszukuje dla swego

Działu ubezpieczeń na ży[cie]

energicznych zawodowych i przygodnych akwizytorów [i po]średników w pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń na ż[ycie]. Warunki wynagrodzenia bardzo korzystne.

Zgłoszenia pisemne, poparte świadectwami służbo[wemi] lub ich odpisami, z podaniem krótkiego opisu dotychczaso[wego] zajęcia oraz poważnych referencyj — wnosić należy d[o Dy]rekcyi Towarzystwa w Krakowie, ul. Basztowa 9. 130[illegible]

Fabryka papy firmy „Budule[c"]

Lwów, ul. Panieńska

poszukuje rutynowanego **buchaltera-korespond[enta].** Warunki wedle umowy. Zgłoszenia tylko pisemne z [odpi]sami świadectw przyjmie firma „Budulec", Lwów, [ul.] Panieńska. 12980

Fabryka

(Tow. Akc.) w pobliżu Krakowa, poszukuje urzędnika komercyalnego, Polaka, piszącego biegle na maszynie po polsk[u i po] niemiecku. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem waru[nków] nadesłać należy do Agencyi dzienników „Ruch", Kraków, ul. [Szcze]pańska 9, pod **„Fabryka".** 12609

Inżyniera budowy maszyn

poszukuje 51 6 6

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

Główne biuro sprzedaży

Kraków, ulica św. Gertrudy 2.

L. 1160/1919. 1309
B. b.

Ogłoszenie konkursu.

Celem uzyskania projektu architektonicznego wyk[oń]cenia budowli ochronnych i regulacyjnych na lewym b[rzegu] Wisły między mostem Zwierzynieckim a Skałką, któ[re na] tej przestrzeni obustronnie dotykać będą Wawelu i s[tano]wić o jego przyszłym wyglądzie, rozpisuje Gmina m[iasta] Krakowa publiczny konkurs dla architektów, inżyn[ierów] i artystów polskich.

Plany podstawowe, program i warunki konkursu [mo]żna otrzymać w biurze Budownictwa miejskiego, Odd[ział ...] w godzinach urzędowych, za uprzedniem złożeniem [w] Kasie miejskiej taksy w kwocie 10 koron.

Projekty należy nadsyłać do prezydyum miast[a do] **dnia 30 czerwca 1920 r.** do godziny 12 w południ[e].

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 11 grudnia 1919.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski